

Sygnatura akt VIII C 423/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko J. D.

o upoważnienie do wykonania zastępczego

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 423/21

UZASADNIENIE

W dniu 22 kwietnia 2021 roku powód - M. R., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o upoważnienie do zastępczego wykonania za pozwanego przesunięcia płotu rozdzielającego sąsiednie działki zabudowanego gruntu należące do stron i zasądzenie od pozwanego kwoty 11.934,03 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania zastępczego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wyjaśnił, że powód wraz z innym sąsiadem jest współwłaścicielem działki nr (...) położonej w obrębie (...) przy ul. (...) w Ł., zaś pozwany współwłaścicielem działki nr (...) położonej w obrębie (...) przy ul. (...) w Ł.. Działki te sąsiadują ze sobą będąc odgradzone płotem z siatki drucianej postawionym przez pozwanego.

Powód chcąc uregulować stan prawny działki nr (...) poprzez zniesienie współwłasności i urządzenie księgi wieczystej dla nowopowstałej działki, której stałby się wyłącznym właścicielem, zlecił geodecie wznowienie znaków granicznych m.in. dla działek nr (...). Czynności te zostały przeprowadzone bez udziału pozwanego, który mimo zawiadomienia nie stawił się w wyznaczonym miejscu i czasie. Podczas prac wznowieniowych okazało się, że pozwany stawiając ogrodzenie między działkami bezpodstawnie zajął część działki nr (...). Uprawniony geodeta dokonał zatem, jak wskazał pełnomocnik powoda, odnowienia znaków granicznych, czym umożliwił doprowadzenie istniejącego stanu do stanu zgodnego z prawem.

Powód poinformował pozwanego o wynikach podjętych czynności oraz poprosił o zdemontowanie postawionego w 2012 roku płotu, który „wszedł” w granice działki nr (...). Pozwany odmówił powyższego wskazując, że obecne ogrodzenie zostało odnowione w 2012 roku w śladzie ogrodzenia wzniesionego w latach 70-ych XX wieku, ponadto zasugerował wszczęcie postępowania rozgraniczeniowego.

Dalsza korespondencja stron nie doprowadziła do zmiany stanowiska pozwanego, dlatego też pismem z dnia 10 lutego 2021 roku powód wezwał pozwanego do wskazania dokładnego terminu robót obejmujących przestawienie ogrodzenia we właściwe miejsce, pod rygorem uruchomienia procedury w art. 480 k.c. Wezwanie to pozostało bez odpowiedzi.

(pozew k. 5-6v.)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanego zaprzeczył twierdzeniom powoda, że ten jest współwłaścicielem działki nr (...) przy ulicy (...) w Ł. podnosząc, że powyższe nie wynika z żadnego z zaoferowanych przez niego dowodów. Wskazał że pozwany wraz ze swoim ojcem nabyli własność działki nr (...) w dniu 26 lutego 1979 roku, w której to dacie istniało już ogrodzenie oddzielające

w/w działkę od działki nr (...). W konsekwencji pozwany był przekonany, że istniejące ogrodzenie stanowi granicę między przedmiotowymi działkami. W późniejszym czasie ogrodzenie to zostało wymienione, przy czym nowa siatka została osadzona na istniejących metalowych słupkach. Pozwany zaprzeczył, aby znaki graniczne zostały przesunięte, uszkodzone lub zniszczone przez niego, zakwestionował ponadto koszt wykonania zastępczego. Pozwany podniósł, że istniejące ogrodzenie pomiędzy działkami (...) stanowi prawną granicę nieruchomości pozwanego. Pozwany z ostrożności procesowej podniósł nadto zarzut zasiedzenia części działki nr (...).

(odpowiedź na pozew k. 46-47v.)

W toku postępowania strony podtrzymały stanowiska w sprawie.

Pełnomocnik powoda uzupełniająco, na rozprawie w dniu 22 września 2021 roku, wskazał, że dla nieruchomości powoda obejmującej przedmiotową działkę prowadzony jest zbiór dokumentów, zaś na rozprawie poprzedzającej ogłoszenie wyroku wskazał, że legitymacja powoda wynika z postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po rodzicach. Pełnomocnik pozwanego zakwestionował nadto twierdzenia pozwanego, w zakresie, w którym twierdził, że postawił on nowe ogrodzenie w śladzie dawnego.

Pozwany z kolei podniósł nadto, w ramach podniesionego zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej powoda, że kwestionuje również prawo własności spadkodawców, tj. małżeństwa R., po których powód nabył spadek, nieruchomości obejmującej działkę nr (...),.

(pismo procesowe k. 90-91v., k. 124-125, k. 135-136, k. 144-146, k. 147, protokół rozprawy k. 107-110, k. 155-157)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ugodą sądową zawartą przed Sądem Rejonowym w Łodzi w dniu 26 lutego 1979 roku ojciec pozwanego - A. D. i pozwany J. D. nabyli w częściach równych własność działki gruntu o pow. 563 m² położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej na planie geodezyjnym nr 406/2.

Dla nieruchomości tej prowadzona jest księga wieczysta nr (...).

(odpis postanowienia k. 127-127v., odpis kw k. 128-130v., okoliczności bezsporne)

Z działką, o której mowa wyżej, graniczy działka nr (...), którą zajmuje powód M. R.. Dla nieruchomości tej urządzony jest zbiór dokumentów.

Działkę nr (...) od działki nr (...) oddziela płot z siatki drucianej.

Testamentem notarialnym z dnia 28 kwietnia 1981 roku H. R. powołał do całego spadku swojego syna M. R.. Testament ten spadkodawca podtrzymał w dniu 18 sierpnia 1990 roku. W testamentach tych nie wskazano składników majątku spadkodawcy.

Postanowieniem z dnia 23 listopada 1993 roku, wydanym w sprawie IV Ns 1633/93, Sąd Rejonowy w Łodzi stwierdził, że spadek po H. i I. małżonkach R. nabył w całości syn M. R. (po ojcu na podstawie testamentu, po matce na podstawie ustawy).

(odpis postanowienia k. 92, testament k. 152, testament notarialny k. 154, dokumentacja fotograficzna k. 100-102, okoliczności bezsporne)

W 2012 roku pozwany wymienił część ogrodzenia, a także słupki i krawężniki od strony południowej. Następnie we wrześniu 2018 roku na nieruchomości pozwanego wykonano ogrodzenie oraz montaż napędu bramy dwuskrzydłowej.

(faktura k. 126, okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 10 czerwca 2020 roku powód poinformował pozwanego, że wobec powzięcia zamiaru wygradzenia działki nr (...) zlecił uprawnionemu geodecie przeprowadzenie wznowienia granic. Ponadto poprosił pozwanego, aby stawił

się w wyznaczonym dla podjęcia w/w czynności terminie.

(pismo k. 10, potwierdzenie odbioru k. 12-13)

Na zlecenie powoda uprawniony geodeta L. S. sporządził protokół wyznaczenia punktów granicznych ujawnionych uprzednio w ewidencji gruntów i budynków. Czynności zostały podjęte dla nieruchomości położonej w Ł. oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków w obrębie (...) jako działka (...), dla której prowadzony jest zbiór dokumentów. W toku podjętych działań geodeta ustalił, że na odcinku pomiędzy pkt 116 a pkt 183 (długość 45.86 metra) granica rozdzielająca działki nr (...) nie pokrywa się z istniejącym ogrodzeniem – siatką drucianą na słupkach metalowych. Przebieg granicy geodeta zaznaczył na sporządzonym szkicu. W protokole znalazł się zapis, że na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne strony mogą wystąpić do sądu o rozstrzygnięcie sprawy, jeśli wyniknie spór co do położenia punktów granicznych.

Pozwany nie był obecny w czasie wykonywania czynności przez geodetę.

(protokół wyznaczenia punktów granicznych k. 14-15v.)

Pismem z dnia 27 lipca 2020 roku powód powiadomił pozwanego, że istniejące ogrodzenie "weszło" w granice jego działki oraz wezwał do usunięcia dotychczasowego ogrodzenia w terminie 14 dni zastrzegając, że brak podjęcia takich działań skutkować będzie usunięciem ogrodzenia na koszt pozwanego. W odpowiedzi pozwany wyjaśnił, że istniejące ogrodzenie zostało odnowione w 2012 roku w śladzie ogrodzenia istniejącego co najmniej od lat 70-ych XX wieku nadto dotychczas przebieg granicy między działkami dotychczas nie był przez nikogo kwestionowany. Pozwany wskazał ponadto, że jeśli powód uważa, że ogrodzenie nie leży w granicy prawnej przedmiotowych nieruchomości to może wystąpić do właściwego organu o przeprowadzenie postępowania rozgraniczeniowego i że wyraża zgodę na udział w takim postępowaniu.

W toku dalszej korespondencji stanowiska stron nie uległy zmianie. Powód podniósł, że w 2012 roku pozwany „wszedł” swoim ogrodzeniem w część nieruchomości powoda, nadto wobec braku możliwości polubownego rozwiązania sporu skorzysta on z prawa do wszczęcia postępowania rozgraniczeniowego. Ostatecznie powód zażądał przestawienia ogrodzenia pod rygorem uruchomienia procedury z art. 480 k.c. Pozwany wskazywał z kolei, że wobec sporu co do przebiegu granicy nie jest możliwe przestawienie ogrodzenia a koniecznym jest ewentualne przeprowadzenie postępowania rozgraniczeniowego.

(pismo k. 16, k. 18-18v., k. 21, k. 23, k. 26, k. 28, potwierdzenie odbioru k. 17-17v., k. 25v.,

k. 27-27v., wydruk wiadomości email k. 22)

W sporządzonym na zlecenie powoda kosztorysie robót wartość prac rozbiórkowych spornego ogrodzenia i nawierzchni kostki został wyceniony na kwotę 11.934,03 zł.

(kosztorys k. 30-38)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Jednocześnie Sąd pominął dowód z zeznań świadków E. D., D. S., S. S. i M. M. na okoliczność samoistnego posiadania przez pozwanego części działki nr (...), zgłoszonych przez pozwanego w związku z podniesionym z ostrożności procesowej zarzutem zasiedzenia części działki nr (...), wniosek o przeprowadzenie oględzin ogrodzenia oraz dowód z opinii biegłego na okoliczność tego, że istniejące ogrodzenie stanowi przedłużenie w linii prostej dotychczasowego starego ogrodzenia jako nieprzydatne do rozpoznania sprawy ze względów, o których mowa niżej.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było niezasadne.

Swoje roszczenie powód oparł na przepisie art. 480 § 1 k.c. w myśl którego, w razie zwłoki dłużnika w wykonaniu zobowiązania czynienia, wierzyciel może, zachowując roszczenie o naprawienie szkody, żądać upoważnienia przez sąd do wykonania czynności na koszt dłużnika.

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie, zgodnie przyjmuje się, że w tak ukształtowanym powództwie nie ma znaczenia źródło zobowiązania, z wykonaniem którego dłużnik jest w zwłoce - może być to umowa, ustawa, orzeczenie sądu, por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2002r., wydanej w sprawie III CZP 86/01, czy G. S. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), red. M. F., M. H., W. 2018, art. 480.

W przedmiotowej sprawie powód swoje roszczenie do upoważnienia do wykonania zastępczego wywodził z uprawnień przysługujących właścicielowi a związanych z ochroną własności. Zgodnie z treścią przepisu art. 222 k.c. właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą (§ 1); przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń (§ 2).

Powód na rozprawie wprost oświadczył, że „tak naprawdę chodzi

mu o wydanie nieruchomości, te 12 m², które są zajęte z mojej nieruchomości.” M. R. podnosił, że jest współwłaścicielem działki nr (...), dla której prowadzony jest zbiór dokumentów. Działka ta graniczy z należącą do pozwanego działką nr (...). Obie działki przedziela ogrodzenie z siatki drucianej, które jednak zostało wzniesione przez pozwanego z naruszeniem granic i wkracza w obręb działki nr (...) tym samym naruszając prawo własności powoda.

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa, już w odpowiedzi na pozew a następnie na rozprawie, podnosił m.in., zarzut braku legitymacji czynnej powoda. Pozwany wprost zakwestionował przysługujące powodowi, czy jego rodzicom prawo własności nieruchomości obejmującej działkę nr (...). Zarzut ten podlegał rozpoznaniu w pierwszej kolejności bowiem dopiero stwierdzenie powyższego otwierało drogę do dalszego badania zasadności powództwa.

W niniejszej sprawie niesporne było, że nieruchomość oznaczona, jako działka nr (...) nie ma urządzonej księgi wieczystej ale prowadzony jest dla niej zbiór dokumentów. Okoliczność tę od samego początku wskazywał sam powód.

Pomimo jednak zakwestionowania, już w odpowiedzi na pozew i w toku dalszego postępowania, legitymacji czynnej powoda i przysługującego mu prawa własności do przedmiotowej nieruchomości i jednocześnie zobowiązania zawodowego pełnomocnika powoda do zgłoszenia wszelkich twierdzeń i dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia

sprawy oraz załączenia dowodów w postaci dokumentów w zakresie przez Sąd terminie pod rygorem prawa ich powoływania w toku dalszego postępowania, zawodowy pełnomocnik powoda ani w określonym terminie ani na kolejnej rozprawie nie przedłożył ani nie zaoferował żadnych dowodów, które wykazywałyby prawo własności / współwłasności powoda do przedmiotowej nieruchomości. W szczególności powód nie przedłożył zaświadczenia ze zbioru dokumentów prowadzonego dla przedmiotowej nieruchomości, czy choćby wypisu z ewidencji gruntów, które pozwoliłyby ustalić tożsamość osób będących właścicielami działki nr (...). Strona powodowa poprzestała wyłącznie na załączeniu postanowienia spadkowego oraz testamentów sporządzonych przez H. R., które miały wykazać prawo własności powoda przedmiotowej działki nr (...). Rzecz jednak w tym, że dowody te świadczą wyłącznie o tym, że H. R. do całości spadku powołał syna – powoda, a także że powód nabył spadek po ojcu (na podstawie testamentu) oraz matce (na podstawie ustawy). Z załączonych dokumentów nie wynika natomiast, co wchodziło w skład masy spadkowej, przez co są one całkowicie nieprzydatne do rozstrzygnięcia spornej kwestii. Oczywistym pozostaje, że te mogłyby stanowić dowód przysługującego powodowi prawa własności przedmiotowej nieruchomości gdyby ten najpierw udowodnił prawo własności do nieruchomości spadkodawców, czego jednak w sprawie nie uczynił.

Podkreślić wreszcie w tym miejscu należy, że Przewodniczący na kolejnej rozprawie zwrócił na powyższe uwagę zawodowemu pełnomocnikowi powoda, który mimo upływ określonego terminu na zgłoszenie i przedłożenie wszelkich dowodów w sprawie nie był w stanie przedłożyć zaświadczenie ze zbioru dokumentów prowadzonego dla nieruchomości, której pozew dotyczy, czy zaoferować jakiegokolwiek inny dowód prawa własności przedmiotowej nieruchomości.

Oczywistym przy tym pozostaje, że prawa własności nieruchomości nie dowodzi sam fakt samego zamieszkiwania na jej terenie. Powód może przecież zajmować działkę nr (...) na podstawie przykładowo choćby umowy najmu, użyczenia, dzierżawy, być jej posiadaczem zależnym, czy nawet samoistnym nie legitymującym się jednak prawem własności.

Skoro zatem pozwany konsekwentnie, od samego początku postępowania, podważał tytuł prawny powoda do przedmiotowej działki, który wstępnie mogłoby legitymować go do wystąpienia z przedmiotowym powództwem, to powinnością powoda było zaoferowanie dowodów, które wykazywałyby powyższe. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76).

Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

Powinności, o której mowa powód nawet nie starał się sprostać. Powód nie przedłożył zaświadczenia ze zbioru dokumentów, czy choćby wyciągu z ewidencji gruntów i budynków, a więc dokumentów ogólnie dostępnych dla właścicieli nieruchomości, czy też innego dowodu dowodzącego jego właścicielskich uprawnień. Jedynie na marginesie wskazać w tym miejscu należy, że uprawnień właścicielskich powoda względem działki na 407 nie można wywodzić z protokołu wyznaczenia punktów granicznych (...). Jak wynika z rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz (...) w sprawie rozgraniczania nieruchomości z dnia 14 kwietnia

1999 roku, podstawę ustalania przebiegu granic nieruchomości stanowią dokumenty: 1) stwierdzające stan prawny nieruchomości oraz 2) określające położenie punktów granicznych i przebieg granic nieruchomości (§ 3). Dokumentami, o których mowa w § 3 pkt 1, są: 1) odpisy z ksiąg wieczystych lub odpisy dokumentów znajdujących się w zbiorze dokumentów,

2) wypisy aktów notarialnych, 3) prawomocne orzeczenia sądu i ugody sądowe,

4) ostateczne decyzje administracyjne (§ 4). Dokumentami, o których mowa w § 3 pkt 2 są z kolei dokumenty geodezyjne zawierające dane liczbowe do ustalenia przebiegu granic, w tym szkice graniczne, protokoły graniczne (§ 5). Sama treść cytowanego rozporządzenia przesądza o tym, że protokół sporządzony na zlecenie powoda przez uprawnionego geodetę nie może być postrzegany, jako dokument stwierdzający stan prawny działki nr (...). Stanowisko to dodatkowo potwierdza judykatura, a jako przykład można przytoczyć wyrok NSA z dnia 21 listopada 2007 roku (I OSK (...), L.), w którym wyjaśniono, że protokoły graniczne służą jedynie utrwaleniu czynności faktycznych oznaczenia przebiegu granic nieruchomości przez geodetę w terenie (por. także wyrok WSA w Warszawie z dnia 27 czerwca 2006 roku, I SA/Wa 138/06, L.).

Reasumując, w świetle zaferowanego przez powoda materiału dowodowego Sąd uznał, że nie udowodnił on swojej legitymacji procesowej czynnej, co musiało skutkować oddaleniem powództwa.

W świetle powyższej oceny jedynie na marginesie podnieść należy, że żądanie powoda dla swojej skuteczności wymagało nadto wykazania, że granica dzieląca działki nr (...) przebiega w istocie nie w miejscu postawionego płotu. W ocenie powoda powyższe wynika wprost z protokołu sporządzonego przez uprawnionego geodetę, jednocześnie, jego zdaniem brak było przesłanek do wdrożenia postępowania rozgraniczeniowego, albowiem w sprawie znajdował zastosowanie przepis

art. 39 ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu, przesunięte, uszkodzone lub zniszczone znaki graniczne, ustalone uprzednio, mogą być wznowione bez przeprowadzenia postępowania rozgraniczeniowego, jeżeli istnieją dokumenty pozwalające na określenie ich pierwotnego położenia. Jeżeli jednak wyniknie spór co do położenia znaków, strony mogą wystąpić do sądu o rozstrzygnięcie sprawy (ust. 1). Wznowienia znaków granicznych dokonują, na zlecenie zainteresowanych, podmioty, o których mowa w art. 11. O czynnościach wznowienia znaków granicznych zawiadamia się zainteresowane strony. Do zawiadomień stosuje się przepisy art. 32 ust. 1-4. Z czynności wznowienia znaków granicznych sporządza się protokół (art. 39 ust. 2-4). Przepisy ust. 1-4 stosuje się odpowiednio przy wyznaczaniu punktów granicznych ujawnionych uprzednio w ewidencji gruntów i budynków (art. 39 ust. 5). Jak wynika z przytoczonych przepisów ustawodawca dopuszcza możliwość wznowienia znaków granicznych z pominięciem postępowania rozgraniczeniowego, zastrzega jednak, że powyższe jest wyłączone w przypadku, gdy wyniknie spór co do położenia granic, które to zastrzeżenie ewidentnie umknęło stronie powodowej. W rozpoznawanej sprawie nie budzi zaś wątpliwości, że spór tego rodzaju istnieje między stronami. Pozwany jeszcze na etapie przedsądowym podnosił bowiem, że sporne ogrodzenie jest postawione we właściwym miejscu i zastępuje dawne ogrodzenie istniejące co najmniej od lat 70-ych XX wieku. Jak wyjaśnił NSA w wyroku z dnia 14 października 2014 roku (I OSK (...), L.), wznowienie (przesuniętych, uszkodzonych lub zniszczonych) znaków granicznych w drodze postępowania przed uprawnionym geodetą oznacza brak sporu co do położenia tych znaków, a tym bardziej brak sporu co do położenia punktów granicznych, w których te znaki się znajdowały. Istnienie sporu o położenie znaków, zgodnie z art. 39 ust. 1 zd. II ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 193, poz. 1287, ze zm.), daje stronom uprawnienia do wystąpienia do sądu o rozstrzygnięcia sprawy. Z instytucji wznowienia znaków granicznych nie można zatem korzystać w przypadku gdy istnieje spór co do przebiegu granicy i w związku z tym jeden z właścicieli nie wyraża zgody na wznowienie znaków granicznych. Konieczne jest wówczas rozgraniczenie nieruchomości, o którym mowa w art. 33 ustawy. W tożsamy sposób wypowiedział się NSA w wyroku z dnia 30 kwietnia 2020 roku (I OSK (...), L.) wskazując, że „wznowienie granic, o którym mowa w powołanym przepisie art. 39 ustawy ma charakter czynności technicznej dokonywanej na zlecenie. Przeprowadzania tej czynności nie dokonuje się w trybie administracyjnym, a w konsekwencji nie wydaje się żadnego władczego rozstrzygnięcia, które mogłoby podlegać kontroli sądownoadministracyjnej. Wznowienie w powyższym trybie znaków granicznych (a nie granic działek) może nastąpić tylko przy braku sporu właścicieli sąsiednich nieruchomości co do pierwotnego położenia tych znaków i przy istnieniu dokumentów potwierdzających to położenie. Przesłanką wznowienia znaków

granicznych jest zabezpieczenie przebiegu granicy działek, aby zapobiec przyszłym wątpliwościom i sporom co do jej przebiegu. W przypadku gdyby jednak zaistniał spór pomiędzy stronami co do położenia znaków, to w myśl art. 39 ust. 1 zdanie drugie, podlega on rozstrzygnięciu wyłącznie w trybie sądowym i wymaga skierowania przez stronę odpowiedniego powództwa do sądu powszechnego (sąd cywilny)” (por. także: wyrok WSA w Lublinie z dnia 20 maja 2008 roku, III SAB/Lu 6/08; wyrok WSA w Olsztynie z dnia 29 kwietnia 2009 roku, (...) SA/O. 116/09; wyrok WSA w Łodzi z dnia 3 listopada 2017 roku, (...) SA/Łd 829/17, L.; wyrok WSA w Białymstoku z dnia 9 kwietnia 2019 roku, (...) SA/Bk 23/19, L.).

W konsekwencji rację ma strona pozwana, że dla ustalenia prawidłowego przebiegu granic między działkami nr (...) niezbędne było pierwotne przeprowadzenie postępowania rozgraniczeniowego, o którym mowa w art. 29 i nast. ustawy. Na powyższe wskazał zresztą sam geodeta, który w protokole zawarł pouczenie, że na podstawie ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne strony mogą wystąpić do sądu o rozstrzygnięcie sprawy, jeśli wyniknie spór co do położenia punktów granicznych. Zapis ten umknął jednak stronie powodowej. Brak rozstrzygnięcia wydanego w postępowaniu rozgraniczeniowym oznacza, że powód nie wykazał również dochodzonego roszczenia, w tym znaczeniu, że nie udowodnił, że pozwany istotnie postawił ogrodzenie nie w granicy swojej nieruchomości i w konsekwencji winien je zdemontować i przesunąć. Aby bowiem pozwany mógł być zobowiązany do przesunięcia płatu a powód do wystąpienia z przedmiotowym roszczeniem najpierw niezbędnym było wykazanie, że płot nie stoi w granicy nieruchomości.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty procesu poniesione przez pozwanego złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.